Hod II. Wilnia 4 Wiereśnia 1914 hodu. № 36

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap.
addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkoda mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Pomahajmo wajawać.

Kali naszy braty, mužy i baćki pakinuli nas i chaty i ŭsio miłaje kab swajej hrudzioj zasłanić baćkaŭszczynu ad woraha, kab krywioj swajej i žyćciom baranić nas i kraj nasz ad siły niepryjaciela, to i my, szto astalisia ŭ swaich kutoch i pamiž swaimi nie dumajma, szto ad nas užo baćkaŭszczyna niczoha nie wymahaje, szto my jej niczym, prysłužycca nia možem.

Nie, darażeńkija i pry nas jość arużże. A jano silniejszaje ad strelbaŭ i harmat i pulametaŭ, jano silniejszaje nawat ad henych nowych niamieckich harmatwialikanaŭ, z katorych adzin wystreł kasztuje 10 tysiacz rubloŭ na naszy hroszy, a katoryja mohuć razbiwać najmacniejszyja krepaści, ale ich pierawiaźci kudy wielmi trudna, bo ważuć adna kala 1,000 pudoŭ, dyk treba wielmi dobrych daroh jakich u nas i nimasz. Arużże katoraje my majem jano silniejszaje i ad hetych straszennych harmat.

I možym my i pawiny pamahać naszym bratom, mužom i baćkom zmahacca z nisprawiedliwym woraham.

Bo treba wiedać szto, heta arużże pamaje tolki tamu, czyja sprawa czystaja, niahresznaja. Arużże heta zawiecca madlitwaj.

Hetak, darażenkija, adzin światy kazaŭ, szto madlitwa heta arużże, katoraje samoha Boha pieramahaje. Tym lahczej može madlitwa zmahacca z woraham, katory z niaczystymi, niesprawiedliwymi metami napaŭ na naszu baćkaŭszczynu.

Dyk woś usie jak jość i staryja i małyja i mużczyny i kabiety i dzieci, szto dzień i zaŭsiody pasyłajmo szczyryja ŭzdychi i molby da Boha, kab pamoh tamu, pa czyjej staranie sprawiedliwaść, kab jaknajmiensz praliłosia niawinnaj chryścijanskaj krywi, kab niesprawiedliwamu worahu daŭ Boh apamiatawańnie, dy kab jon pałażyŭszy swajo arużże pieraprasiŭ tych, kaho ŭciahnuŭ u krywawaje zmahańnie. Nichaj idzie naszaje cichoje nia zwiniaczaje nia hostranaje i nie baluczaje arużże na padmohu tym, szto za czystuju sprawu prymuszany byli ŭziacca za arużże stalowaje, śmiertanośnaje.

Nichaj madlitwa nasza zmiahczyć ćwiordaje serca zaŭziataho niemca nichaj razbudzić jaho sumleńnie, szto tysiaczy a može i miljony žyćcioŭ ludzkich dziela dahody swajmu „Ja" addaje śmierci.

Nichaj madlitwa nasza prakryje jamu woczy na miljony ran i reczki krywi niawinnaj, szto damahajucca ad Boha pomsty na taho, chto byŭ nisprawiedliwym pryczyncam hetaj krywi pralićcia. Chaj hena kroŭ i heny ŭsie rany jak zmora ŭsiudy i ŭściaż chodziać za winawajcami i ni dniom, ni ŭ noczy nie dajuczy supakoju kryczać jamu: „Pierastań, tyranie niesprawiedliwy, praliwać niawinnuju kroŭ, siracić dzieci, ŭdowić żonki, mnożyć kalekaŭ!

Pierastań i pakutuj za hrachi twaje, bo heta kroŭ hetak zabrudziła duszu twaju, szto treba doŭhaj i surowaj pa-

kuty, kab abmyć jaje tak, szto mahłab być pryniataj da chwały Božaj...

A kali henym spraŭcam wajny ab duszy nia idzieć, aby tolki na hetym świeci dahadzić swaim hresznym žadańniam, tady naszaja madlitwa nichaj adojmie im siły, kab nie mahli worahi praŭdy padniać aružža proci nas, kab czym chutczej byli jany pakanany i zdalisia na łasku tych, katorych chacieli pałažyć pad nohi swaje.

Malimosia, braty chryścijanie, braty sławianie i ŭ asobnaści braty Biełarusy, kab nastaŭ dla nas dzień świetły, kab pa ŭsim świeci zapanawała świataja miłaść i zhoda, dy raz na zaŭsiody zhinuŭ usiaki ździek, kožnaja nipraŭda i dzikaja zasada: „chto dužszy, toj lepszy“.

Malimosia, i szczyra, a biezpierastanku malimosia z dobraj wieraj i nadziejaj i z miłaściaj najbolszaj da Boha i da bližnich, a madlitwa nasza prabje nieba, dojdzie da wuszej Boha i wyprasić nam toje, ab czym prasić budzim i pryjdzie na ziamlu Karaleŭstwa Božaje.

Wohnik.

Ab czym pisać?

Nidaŭna ja atrymaŭ ad adnaho blizkoha mnie czaławieka list, u katorym jon pisze, szto chacieŭby ab siom ab tom napisać da swajho „Biełarusa“ dyk saromiajecca i baicca, szto ni patrapić. S paczatku chacieŭ ja jamu atkazać tak sama listam, ale wiedajuczy, szto jon czytaje „Biełarusa“ zadumaŭ ja praz naszu hazetu padzialicca z im swaimi dumkami, nadziejuczysia, szto može i druhija czytaczy z hetaho skarystajuć.

Woś piersz napiersz prychodzić ŭ haławu pytańnie ab czym pisać?

Toj, chto ŭžo zachacieŭ pisać, maje ab czym pisać, tolki jakści paboiwajecca i dumaje, szto kali ŭžo bracca za piaro, to ŭžo treba napisać prynamsia niejkuju Salamonawu mudraść. Hetak dumajuczy zabywajecca jon, szto na świeci Salamon byŭ tolki adzin, dy i toj ŭžo 3000 hadoŭ jak pamior, dyk naszych listoŭ kantralawać nia budzie; zabywajecca taki czaławiek i ab prykazce, szto „ni świątyja harszki lepiać, szto ni adzin czaławiek nia rodzicca piśmiennym, ale pośla zdabywaje sabie hetu sztuku praz pisańnie.

— Dyk ab czym-že pisać?

A ci mała jość reczaŭ i wypadkaŭ kala ciabie, Bratok, katoryja až prosiacca, kab ab ich było napisana ŭ „Biełarusie“? Zawiedziana naprykład jakajaś dobraja sprawa ŭ twajej wiosce, abo ŭ miasteczku, założana krama supolnaja, banczok, pažarnaja družyna, palepszeńnie haspadarki; ci stałosia jakojeś zdareńnie, jak ludzi žywuć, ci wuczacca, ci mo hultujuć? A kali pracujuć, to czym zajmajucca najbolsz, ci jakim remiasłom ci jakimi sprawami?

Ci ćwiarozyja, ci pjanicy? Szto światami parablajuć, ci czytajuć hazety i knižki, ci mo tolki ŭ karty hrajuć dy lulki kurać? Słowam, jak hlanisz kala siabie, to szmat znojdziesz takoha, ab czym možna i treba było-b napisać, aby tolki była achwota.

A dumki twaje, Bratok, darahi! tož heta skarb wialiki złożany ŭ sercy twaim. Jaho treba raskryć, pakazać ludziam, padzialicca hetymi dumkami z czytaczami „Biełarusa“.

Može dzie znojdziecca druhaja adzyŭczywaja dusza; jana adhukniecca, napisze i listy pojduć praz hazetu i pojduć, až luba budzie czytać ich i razojducca heny dumki pa ŭsiej ziemli Biełaruskaj...

Tak, heta praŭda, skaže chto, ale jakže-ž pisać, tož heta treba budzie drukawać, a majo pisańnie da druku zusim nia pryhodnaje... Ech! kińcia hetakija dumki ŭsie chto ich maje, bo i na sztož byłab redakcija, na szto redaktary, kali nie na toje kab usio, szto treba i ŭ czym treba paprawić, abhładzić i tady ŭžo padać u druk? Wiedajuć jany, szto hetu pisulku pisała ruka czornaja mazalistaja, szto piaro dryžyć u takoj ruce, spracawanaj ciažkim sztodziennym trudom. Wiedajuć jany, szto na wiosce trudna znajści dobraho pisaku, bo i sami wyszli z wioski z siamji siermiažnaho narodu.

A pisać treba tak, jak czaławiek ab czym dumaje, jak ab tym raskazywaŭby swajmu susiedu ci znajomamu, pa prostu; bo tolki takoje pisańnie i maje wialikuju wartaść, katoraje sastaŭleno tak, jak haworycca—a kožny znaje, szto hawaryć i raskazawać ab czymkoleczy nia trudna.

Dyk nie stydacca, ani pałochacca nam treba, a pisać, dzialicca dumkami danosić redakcii, szto robicca ŭ naszaj staronce,—a ja nadziejusia, szto kožny, jak praczytaje swaju pisulku ŭ hazeci, to napeŭna padumaje, „Woś jak wyszło chorasza, nu i nie spadziewaŭsia, szto ja hetak dobra pisnu“.

Tak, braty Biełarusy, piszycia, jak chto ŭmieje i ab czym chto zdumaje, a Was, Panie Redaktar praszu łaskawa

pryniać maju hetu pisulku i wydrukawać jaje ŭ paważajemaj praz usich nas i miłaj nam rodnaj hazeci „Biełarus“.

Pietrohrad.

Ryhor Klonowicz.

Słonca.

Słonca pramienna,
Wieczna — sztodzienna.
Chodzie nad nami —
Tolki waczami
Baczym nia ŭsiody:
Chmar karahody
Kryjuć pramieńni...
My tahdy ŭ cieni
Chodzim, pracujem,
Dolu harujem...
Robimsia sumny—
Dy, ni razumny,
Tracim nadzieju,
Wieryć nia śmiejem,
Szto chmar nia budzie,
Szto słonca ludziam
Twaru pakaże,
Szto siły ŭraże
Ciemry, marozu —
Życiowaj hrozy —
Zleczyć złahodzić
Życcie adrodzić,

. . . .

Bo słonca siła
Wieczna — sztodzienna,
Dobra dy miła
Słonca pramienna!...

A. Sumny.

Ziamla.

Ziamla...

Wialiki, biazmierny abszar ziamli adkrywajecca woku majmu.

Ja padymajusia wyszej i wyszej na niejkich skrydłach z dziwam razhladaju wializarnaje ŭładarstwo ziamli.,.

Jak u kazce niasucca prada mnoj szyry hetaj ziamli, katoryja iduć lasami, niwami, łuhami, dalinami, miejscami pachanymi, miahkimi niby puch szniurami i miejscami kamienistymi szerymi hłybami...

Jak u kazce niasucca prada mnoj pory hodu: świataja, zialonaja wiasna, haraczaje, załatoje leta, sytnaja bahataja wosień, bliskuczaja zdarowaja zima...

I mieniajucca farby i mieniajucca widy...

Usio żywieć, usio ruchajecca... szumić...

Ziamla! Maci nasza! Czujecca zaŭsiody i ŭsiudy twojo ciopłaje, żywatwarnaje dychańnie, katoraje miodam pa żyłach razliwajecca...

Usie my dzieci twaje—i raślina i żywioła i czaławiek...

Usich ty nas rodzisz, usie my żywiom na tabie, ŭsich ty nas iznoŭ pryjmajesz...

I chto kareńniami swaimi hłybiej ŭ ziamlu starajecca uležci, u taho haława czuć nie da samaho słoniejka dachodzić, a taho szczaście rakoj — moram razszyrajeca...

*
* *

Doraha kożnamu czaławieku ziamla rodnaja, katoraja dała jamu życcio i hadawała jaho, jaho baćku i dzieda i praszczura i ŭwieś narod swoj... oj, jak doraha!

Jon jej madlitwy haworyć, jon jej pieśni piajeć razam z ptuszkami, z lesam, z ruczajkom...

Jak poŭnyja zierniaty na kłustaj ralli, ŭ duszy kożnaho razrastajecca miłaść da kraju swajho i jak najdarażejszy skarb, jak hniazdo szczaścia pieradajecca ad pakaleńnia ŭ pakaleńnie...

*
* *

Czasam hetak czaławiek ziamli swajej haworyć:

Ziamla, rodnaja! trymaj mianie krapczej, daj mnie życcio! zastupisia za mianie!...

Bujnym wichrom niasiecca worah i chocze wyrwać mianie z samymi kareńniami...

Ziamla! szto mnie rabić? płacze jon, jak dzicia da matki swajej...

I ziamla tady hetak atkazawaje jamu:

Bolej bractwa pamiż saboj i mieniej strachu. Miłaść twaja da mianie budzie ratunkam twaim... Stai na swaim miejscy adważna i budziesz wieczna żyć u mianie, jak toj łazowy kust, katoraho jak by nie adsiekali, a jon usio razrastajecca...

*
* *

Tut ustajeć cełу kraj, jak adzin czaławiek i idzieć na śmierć, na muku za ziamlu — za kraj swoj rodny z wialikaj adwahaj z zialeznaj strasznaj adwahaj... I sycicca ziamla krywioj czaławieka i sieicca kaśćmi jaho, dzie baroznami służać kurhany mahilnyja.

Samaje aposzniaje sława czaławieka pry kanańni:

...Ziamielka, matka rodnaja! samy najdarażejszy skarb swoj, żyćcio swajo addaju tabie!

I czaławiek adwajowywaje ziamlu swaju, żyćcio swajo, kraj swoj...

Symon Pustelnik.

Swiataja Regina.

Panna Muczanica.

Pryszła na świet u mieści Alizyja kala 238 hodu ŭ paŭdniowaj Francii z wielmi bahatych i słaŭnych abywatelaŭ, katoryja byli ćwiordymi pahancami. U niekolki dzion pa naradżeńni Reginy pamiarła jaje matka, a tady baćka Klemens addaŭ jaje na wychawańnie adnej kabiecie, katoraja była chryścijankaj, ale jon ab hetym nia wiedaŭ.

Taja kabieta wyhadawała Reginu ŭ zasadach wiery Chrystusa i takoje razpaliła ŭ jej żadańnie muk za Chrystusa, szto taja jaszcze dziciam buduczy najlepsz lubiła czytać żyćcia światych muczanikaŭ za wieru ŭ Chrystusa i sama żadała i ŭzdychała da muczanickaj karony.

Kali ŭżo darastała zrabiła szlub daśmiertnaj czystaty, staraniłasia ad usiakich wiasiołych zabaŭ, a wolny czas zbywała na madlitwy i miłasernyja ŭczynki.

Baćka chacieŭ jaje wydać zamuż za wialikaho pana, katory swataŭsia, ale jak skazaŭ ab hetym Reginie, taja atkazała: — „Wiedaju, wojczenka, szto mianie lubisz i choczesz majho szczaścia, dyk chiba-ż pazwolisz zaruczycca z tym, chto mianie jaszcze bolsz može aszczaśliwić?“ — „Wiedama szto pazwolu—atkazaŭ baćka — ale ciż jość chto ŭ cełym krai, kab jon byŭ lepszy ad hetaho, za kaho ciabie chaczu wydać?“

— „Jezus Chrystus—skazała Regina —praŭdziwy Boh nasz, Stwaryciel i Adkupiciel, katoramu ja na zaŭsiody zaruczyłasia“.

— Jak heta?—kryknuŭ baćka — ci-ż i ciabie dawiali da taho, szto wierysz ŭ zabobony chryścijanskija?

— „Ni zababony heta ale świataja praŭda—atkazała Regina.

Jaszcze doŭha prośbaj i hroźbaj staraŭsia baćka nahłanić jaje wyjści zamuż za henaho pana, ale ŭsio nadarma, tady mocna jaje zbiŭ, a kali i toje ni pamahło pasłaŭ daczku prad sud Olibryusza naczalnika miesta.

Toj ubaczyŭszy prad saboj pieknuju i skromnuju jak anioł panienku adrazu pastanawiŭ ażanicca z jej i zaras-że skazaŭ Reginie ab hetym. A jana atkazała, szto jość chryścijankaj i pastanawiła da śmierci żyć ŭ dziawoctwie. Nie zważajuczy na heta Olibryusz adasłaŭ jaje da chaty, każuczy, szto nadumajecca i zmienić swajo pastanaŭleńnie.

„Nie—atkazała Regina—pastanaŭleńnia majho nia zmieniać ani twaje abicanki, ani muki, kali ich mnie zadasi“.

Pryjszoŭszy da baćki iznoŭ mieła ad jaho niapryjemnaści, bo jak dawiedaŭsia, szto Regina nia chocze wychodzić nawat za naczalnika miesta, jon tym horsz zławaŭ i ŭ kancy sam paszoŭ da Olibryusza, damahajuczysia, kab asudziŭ jaho daczku. Toj iznoŭ paklikaŭ Reginu, a jak tolki jaje ŭbaczyŭ, staŭ pa dobramu ŭhawarawać, kab zhadziłasia wyjści za jaho zamuż, praz szto stałasiab adnej z pierszych paniaŭ u hasudarstwie, kali-ż heta niczoha nie pamahło, tady staŭ hrazić mukami i śmierciaj, ale i hetym nie ŭstraszyŭ. Dyk zahadaŭ zawiaści Reginu ŭ turmu, dzie prabyła cełuju nocz na madlitwie i nabrałasia pry hetym jaszcze bolszaj achwoty i adwahi da ciarpieńnia muk.

Nazaŭtra iznoŭ Olibryusz prabawaŭ nakłanić jaje łahodna, kab wyrakłasia Chrystusa, dy heta niczoha nie pamahało, tady ŭpaŭ u złość i zahadaŭ akuć jaje ŭ zialezny abrucz i prykawać da ściany ŭ turmie tak, kab ni mahła ani sieści ani lehczy i dziarżać hetak, pakul nie wyraczecca Chrystusa, a sam wyjechaŭ u Niamieczczynu za interesami.

Regina prabyła hetak u turmie cełу miesiac i muczyłasia nia tolki tym, szto nie mahła ani sieści ani lehczy, ale prychodzili da jaje baćka i roznyja swajaki i jak maha namaŭlali, a nikatoryja z płaczam prasili, kab paszkadawała żyćcia swajho maładoha, dy addała cześć bałwanam.

Ale macniej Regina miławała Chrystusa, czym radniu i żyćcio swajo, dyk niszto nie zmahło adarwać jaje ad Boskaho kachanka.

Kali Olibryusz wiarnuŭsia z darohi, zahadaŭ prywiaści Reginu i jaszcze łahadniej, czym pierszyja razy namaŭlaŭ jaje wyraczysia Chrystusa, a jana toj samy ŭsio dawała atkaz. Dyk zahadaŭ wywiaści jaje na plac i razciahnuŭszy bić knutami z zialeznymi kruczkami na kancoch. Szmat narodu sabrałosia hladzieć na heta i kali kroŭ stała licca curkom, usie stali kryczać na tyrana, dyk Olibryusz zahadaŭ adwiaści Reginu ŭ turmu. Tam światajа na madlitwie mieła abjawieńnie ad Boha, szto chutko dastanie karonu i ad hetaj chwili ŭżo nia czuła bolu.

Na zaŭtra Olibryusz zahadaŭ palić jaje rany ahniom, a pośla maczyć u zimnuju wadu. A św. Regina, jakby nia czuła hetych zdziekaŭ i hawaryła narodu ab Chrystusie. Pośla zjawiŭsia nad jej hałub, trymajuczy ŭ dziubie karonu, katoruju ŭzłażyŭ Reginie na haławu, a z nieba paczuŭsia hołas: „Pajdzi, Regina, panawać na wieki ŭ niebie z twaim Boskim Kachankam, pajdzi dastać należaczuju płatu za twaju wytrywałaść“ U hetu paru, baczuczy cud Boski kala 850 asob pahancaŭ nawiarnulisia da Chrystusa, a Olibryusz zahadaŭ mieczam zsiecz haławu Reginie. Heta było 7 wieraśnia 253 hodu. Jak minuli praśledawańnia, na mahile Reginy była pastrojana kaplica, a pośla staŭ tam klasztar i pabudawałosia miesta, katoraje nazywajecca jaje imieńniem.

Piszuć da nas.

Wioska Wałowiki. Wilenskaj hub., Aszmian. paw. Halszanskaj woł. U niadzielu 24 żniŭnia ŭ biety dzień byŭ tut straszenny pażar, katory zhłumiŭ 34 chaty i 37 humion. Zaharełasia ad chaty Miluka Adamkiewicza, katoraho żonka, jak każuć, smaliła na prypieczku piatucha na jałaŭcy. Ahoń buchnuŭ u komin, zapaliŭ sażu, a komin byŭ widać błahi, dyk zaharełasia niejak i stracha, nu i paszła chata za chataj, budynina za budyninaj popiełam dy dymam. A pażarnickich pryład ani pytaj. Kab-że choć pilniawalisiab czasta wycirać sażu z kominaŭ dy szczeliny jakija znachodziacca pośla zimy ŭ kominach zamazawali hlinaj, abo wapnaj, ato zusim nima dobraho dahladu. Zatoje hetkaje straszennaje niszczaście, szto aż strach padumać. Uwieś chleb i poszar i chaty pierad zimoj stracić.

Szkody abliczyli na 46,750 rubloŭ. Budynki byli zastrachawany tolki na 8000 rubloŭ.

Kab-że chacia hetakaja biada zastawiła naszych sielan azirnucca, dy kab pry hetaj akazii razyszlisia na asabniaki, dyk użo druhi raz nie paŭtaryłasiab takoje niszczaście. Ale nimasz wiedama, ci hetak stanicca.

A. Z.

Zaścianak Sałamianka. Wil. hub. Lidzk. paw. 23 żniŭnia ŭ 11 hadzinie noczy, ŭ żyda Abrama Szklarskaho zhareło humno sa zbożam i sienam; zhareŭ chleŭ z 4 karowami, canoj pa sto rubloŭ każdaja; zhareŭ żyły dom z kamodami, szafami, maszynaj da szyćcia, adzieży na rubloŭ trysta. Acznŭszysia zo snu biednyja żydki pa wyskakawali hołyja, bosyja, jak stoj. Nieszczasnaja żydoŭskaja siamiejka astałasia biez nijakaho prytułku i nawat ŭ hetym hadu budynki ich byli zastrachawany.

Czytacz „Bielarusa“ Jelenskaj parafii

Adolf Żuczkiewicz.

Faiiwarak Zacisze. Wil. hub. Aszm. paw. Chacieŭby ja padzialicca z czytarami hazety „Bielarus“ hetymi babskimi a czasta bywaje i mużczynskimi haworkami.

Jak każe prymawiska: „kuma kumie i pojdzie pa ŭsim siale“. Adna wydumaje jakuju plotku, tady skaże susiedce, a taja swajej kumie i pojdzie i a ŭsim siale.

28 żniŭnia prywozić baba z susiedniaj wioski da młyna poŭtara puda żyta zmaloć; ja pytaju, czamu heta tak mała prywiezła maloć? Jana każe zapłakaŭszysia: A moj paniczok, a na sztoż szmat namoławać, hetaż budzie iści Japonskaja wojska naszamu pamahać wajawać, dyk budzie ŭsio naszaja, zabirać; skacinku naszu budzie rezać, i zboża nasza zabiareć dla koniaj swiach...

— Chto-ż heta tabie kazaŭ kabietka, skażу mnie. A moj paniczok, daraheńki heta-ż ŭczora była maja kuma ŭ Halszanach dyk kazała, szto bubnili, kab nie baranili jak budoć brać a to budzim winawaty.

Ci-ż nia durań hetaja baba z swajej kumoj?

Hetakija i padobnyja reczy baczym ciapier i sumna robicca na sercu dziela taho, szto szkoda robicca hetych biednych kabiet nieŭczonych, jak każe prymawiska: „czaławiek nieŭczony jak tapor nie taczony“. Bo kab byli ŭczonyja i czytali hazety to by hetak nie hawaryli i nie płakali-b, dy na darma śloz nia wyliwalib.

Mielnik *W. G-n-e-s-i.*

Kaścielnyja wiedamaści.

Zjezd klerykaŭ.

U Wilenskaj katalickaj duchoŭnaj seminaryi użo zjechalisia kleryki, katoryja tut wuczacca i adbyŭszy trydniowyja rekolekcii raspaczali nawuku.

Kowienski biskup.

J. E. Biskup kowienski ks. Pranciszak Karewicz pośla roznych niawyhodaŭ wiarnuŭsia z zahranicy i ŭdaŭsia ŭ Paniewież, dzie ciapier mieścicca biskupskaja kancylaryja.

Duchoŭnaja Akademija.

U Pietrohradzkaj katalickaj duchoŭnaj Akademii na 1-aho wieraśnia zjechalisia ŭsie ksiandzy i kleryki, katory-

ja tut wuczacca i razpaczali ŭžo nawuku.

Zaćwierdżeńnie J. E. biskupa Cieplaka.

Biskup Sufrahan Mahileŭski J. E. ks. Jan Cieplak Najwyżej zaćwierdżany na stanowiszczy Administratara Arcydyecezii; na katoraje wybrali hetaho dostojnika prałaty i kanoniki kapituły Mahileŭskaj.

Szto czuwać?

Wilnia. Szynki jak i raniej pazamykany, ludzi-pjanicy kidajucca na ŭsiakija sposaby, kab dahadzić swajmu harlaku, a inszyja choczuczy z hetaho skarystać wynajdowywajuć sposaby, kab dastać harełki, abo jakoha spirtu, dy zdziorci za heta dobryja hroszy. Za paŭkwarty wodki biaruć pa paŭrubla. Szmat hetkich majstroŭ papadajucca i hubernatar nakładaje na ich sztraf pa 300, pa 500 rubloŭ i bolej.

Żydki, szto pryjechali z nadhranicznych miestaŭ zastraszyli tutejszy narod niemcami, dyk praz dwa dni szmat chto złaszcza z ciamniajszych sami nia wiedali, szto paczynać, ale pamału strach hety minuŭ i ciapier iznoŭ spakojna.

Olita. Wil. hub. Trock. paw. Z pantonnaho masta na Niomanie zwaliŭsia ŭ wadu i ŭtapiŭsia stajaŭszy na warcie starszy unteraficer zapasu Aleksandra Szwejkoŭski.

Minsk. Tut pamior ś. p. Tutus Gurski haspadar dwara Lichaczy. Pachawali jaho ŭ Rakawie. Niaboszczyk byŭ wielmi sprawiedliwym i dobrym dla sielan, dyk usie jaho szkadujuć i doŭha buduć spaminać dobrym.

Błoni. Min. hub. Ihumen. paw. Pan Bończ-Osmołoŭski achwiarawaŭ żyły dom i inszyja budynki na szpital dla ranianych.

Ihumen. Min. hub. Pawietowaje ziemstwo asyhnawało 25 tysiacz rubloŭ na utrymańnie szpitala dla ranianych.

Dwinsk. Witeb. h. Ad niekolkich dzion bywajuć tut ranicznyja prymarazki, katoryja paszkodzili na aharodninu, złaszcza na ahurki. Paszkadziło nawat na bulbu, katoraja ciapier użo kasztuje pa 1 rublu za pud.

— Nikatoryja abywateli padali zajaŭleńnia, szto mohuć pryniać u swaje dwary pa niekolki ranianych.

— Wybary ŭ ziemstwa s pryczyny wajny na niejki czas adłożany.

Kouna. Praz niejki czas u kowienskim katedralnym kaściele pierarwanaje było adpraŭlańnie nabażenstwa. Ciapierże pa ŭsich kowienskich kaściołach nabażenstwo adpraŭlajecca, aprocz kaścioła pry seminaryi duchoŭnaj, katory stać zamkniony.

Dukszty. Kow. hub. Nowa - Aleksandroŭskaho pawietu. Da hazety „Viltis“ piszuć, szto nad henym miasteczkam czasta pieralatajuć niamieckija aeroplany i aświetlajuć akolicu reflektorami. (Reflektor—heta takaja pryłada, szto silna aświetlaje miejsca nawat na dalokim płażeńni).

Kupiszki. Kow. hub. Waŭkamierskaho pawietu. Pa hetaj akolicy chadzili niejkija dwa, jak widać, żuliki, z katorych adzin byŭ adziety pa aficersku i s Gieorgijeŭskim kryżykam, druhi bytcym jaho pamocnik. Zapisawali jany dzieŭczat, katoryja niby mieli być uziaty da wajennych szpitalaŭ na siostry miłaserdzia.

Katoraja ni chacieła, dyk wykupłałasia za kolki dzisiat rubloŭ i tady jaje wykasowywali z spiskaŭ.

Czeskija dabrawolcy. 800 czechaŭ żywuczych u Warszawie zapisalisia dabrawolcami na wajnu proci niemcaŭ.

Pieramiena nazwańniau miestau. Szmat miestaŭ z niemieckimi nazwańniami robiać starańnia kab im dali daŭniejszyja nazwańnia, abo zusim nowyja zamiest ciapierasznich niamieckich. Hetak Szlisselburg chocze nazwacca — Orieszek — Oranienbaum—Ramboŭ, Rewel—Koływań, Gungenburg—Ust' Naroŭ i t. d.

Aprocz hetaho szmat czynoŭnikaŭ majuczych niamieckija familii prosiać pieramianić ich na rasiejskija.

Hranica asiedłaści żydou. Z Pietrohradu pryszła telehrama da żydoŭskich hazet, szto adbyłasia tam narada ministraŭ, ab sprawie skasawańnia hranicy asiedłaści żydoŭ. Mabyć bolszy lik ministraŭ wykazaŭsia za tym, kab henu hranicu zusim skasawać.

Darażynia zapałak. Fabrykanty padniali canu na zapałki, ciapier pudełka kasztuje 2 kapiejki.

WAJNA.

Miż Rasiejaj i Austryjaj.

Aposznimi dniami wiałasia zauziataja bitwa, katoraja konczyłasia razhromam dźwioch Austryjackich armijau, u katorych

było kala miljona czaławiek wojska z 2500 armatami i inszym arużżem. Usio heta ni ustajało proci siłau ruskaho wojska i było czaściaj rabita, czaściaj pazabirano u niawolu (bolsz 30,000 sałdatau i wielmi szmat arużża).

Na Pruskaj hranicy.

Kali ruskaja armija pad kamandaj jenerała Renenkampfa stała zabirać miesta za miestam i dajszła użo aż da Kruleŭca, niemcy spałochalisia i ad 15 da 25 żniŭnia biezpirastanna pierawozili swajo wojska z zachodnich bakoŭ na ŭschodni i paszli nie prosta na armiju Renenkampfa ale bokam, dy tak, kab zajści Jamu z zadu. Ale „Juraczka nia durak" każuć naszy biełarusy. Ni udałosia niemcam abmanuć i Renenkampfa, katory baczuczy, szto zamyszlaje worah, ale nia mohuczy dać jamu dobraho adporu, dziela taho, szto ŭ woraha akazalisia szmat bolszyja siły, pakinuŭ i zawajewanyja miejscy, ale zbiaroh armiju ad pahibeli, katoraja hraziła jej, kali-b niemcam udałosia zajści z zadu.
Ciapier ruskija wajska stali na swaich hranicach i buduć baranić ad woraha pakul szto tolki swaich miestaŭ. Czuwać było, szto niemcy prabawali ŭżo iści na Suwałki, ale ich adbili zadaŭszy im surjoznyja szkody ŭ pabitych, ranianych i zabranych u niawolu.

Pierawoz abraza ŭ Armiju.

Pa Carskamu zahadu 30-ho żniŭnia ŭ miejsca prabywańnia Zwierchnaho Hłaŭnakamandujuczaho prywieziany z Trojcka Sierhijeŭskaj Ławry światy abraz: Jaŭleńnie Maci Bożaj Prapadobnamu Sierhiju Radanieżskamu, Cudatworcu. Hety abraz ad czasoŭ Cara Aleksieja Michajłowicza zaŭsiody wazili pry wajskach, kali bywała wajna ŭ asobnaści ważniejszaja.
Światy abraz byŭ spatkany pracesijaj z duchawienstwam, Hłaŭnakamandujuczym i jaho sztabam.

Miż Niamieczcaynaj i Francijaj.

wajna idzieć zaŭziataja i ciapier użo szczaście spryjaje sajuźnickamu wojsku Francii i Anhlii, katoraje ŭżo bliska szto zusim wyhnało niemcaŭ z Francii wielmi szmat ich pabiŭszy i zabraŭszy ŭ niawolu.
A tymczasam na padmohu sajuźnickaj armii jedzie wojska z Indzii. Nikatoryja wajennyja palityki każuć, szto, kali stanie hena wojsa ŭ bitwu, Niamieczczyna ŭ skorym czasie prymuszana budzie prasić zhody i pryniać warunki takija, jakija daduć jej sajuźnickija hasudarstwy. Użo i ciapier Niamieczczyna, widać praczuwaje sumny kaniec raspaczataj praz siabie raźni bo ŭżo razoŭ niekolki zwiartałasia da malenkaj Belhii sulaczy jej zhodu, abo choć pieramirje, aposzni raz abicała nawat zwiarnuć Belhii ŭsie jakija jana paniasła straty, ale Belhija i hetych warunkaŭ nia pryniała, bo i jana pryłuczyłasia da tej umowy, szto kali budzie rabicca z Niamieczczynaj zhoda, dyk tolki tady, kali ŭżo buduć jaje rabić razam usie wajujuczyja hasudarstwy:
Rasieja, Anhlija, Frnncija, Belhija, Japonija i Serbija, bo ŭsie hety hasudarstwy padpisalisia pad tej umowaj.
Treba nam adnak wiedać. szto ŭsiož tki zhoda może nastać i nia skora, bo ciapier niemiec, choć każuć u adnej tolki Francii streciŭ kala 350 tysiacz swajho wojska, adnak jaszcze maje ni mała siły i może doŭha dziarżacca. a nawat i napadać, dy rabić szkody inszym.
Uciokszyja z Suwałkaŭ, katoryja ŭżo widziali niemcaŭ, każuć, szto jany adziety ŭ zwyczajnaju swaju adzieżu (widać wajennaj użo nichwat) i wielmi zhaładnieŭszyja, (znać nichwat jady); dyk jak upadzie katory dzie ŭ chatu, czym chutczej starajecca dabracca da jady.

Turcija, Rumynija, Bauharyja i Italija, dahetul jaszcze nie umiszalisia u wajnu i szto budzie z imi dalej trudna zhadać.

Niwialiczkaja susiedka Niamieczczyny Holandzija abjawiła usie swaje porty na wajennym pałażeńni

Usiaczyna.

Pawialiczeńnie dachodau.

Rasiejskija hazety piszuć, szto ŭrad maje pawialiczyć dachody kazny. Z hetaj metaj maje być pawialiczany padatak ad damoŭ, kwateraŭ, za pramysłowyja świdziecielstwy. Pawialiczycca akcyz na wodku, drożdży, tytun, hilzy i zapalniczki. Pawialiczycca herbowy zbor i strachawaja płata. Aprocz taho maje być zawiedziany padatak, ad prajeżdżajuczych pa czyhunkach i ad tawaraŭ pierasyłanych pa czyhunkach. Maje być pawialiczana płata na poczcie i telehrafie, padatak ad prystaŭleńniaŭ i budzie zawiedziany padatak ad asob zwolnianych ad wajenszczyny.

Wajujuczyja żwiaraty.

U paŭnocznym mory żywuć żwiaraty, katoryja zawuca foki abo morskija cialaty. Żywuć jany najbolsz ŭ wadzie i tam jany pra-

warniejszyja, na suszu wychodziać tolki dziela adpaczynku. kab pahrecca na słoncy i pakarmić małych. Żywiacca jany rybami i roznymi morskimi ślimakami.

Żychary paŭnoczy (Eskimosy) majuć z fok miasa, kłustaść, skuru, s katoraj robiać sabie adzieżu i niwialiczkija łodki (kajaki). Z żyłaŭ robiać nitki da szyćcia. U siaredzinia nachodziać plewy, z katorych robiać żagli da czoŭnaŭ i szyby da woknaŭ. Z kaściej robiać roznyja chatnija reczy. Foka bywaje da 20 pudoŭ wahi.

Wiasnoj foki prypływajuć na luby sabie bierach i tady raspaczynajecca miż ich zmahańnie za lepszaje miejsca dziela siamji. Jany tut i kwiczać i ryczać i wyjuć, słowam spraŭlajuć piakielny hałas. Bywaje ich tam bolsz miljona. Pokul kożny dastanie miejsca dla swajej siamji, bywaje pakusany, pakrywaŭlany, z abdziortymi bakami, adnak zaŭsiody hatoŭ iznoŭ skoczyć ŭ boj i ŭpuścić swaje czatyry kłyki ŭ kark praciŭnika.

Zahadki.

67) Iszoŭ tota kala płota, pytaŭsia ŭ żmury, a ci doma łapa?

68) U dzień jak abrucz, u noczy jak wuż, chto heta zhadaje, toj budzie moj muż.

Razhadki buduć u № 37.

Razhadki da № 35.

63) Bulba. 64) Bumażnik (partmanietka).

Swaja Poczta.

W-namu K. A. A. Hroszy praz pasłanca atrymali; wielmi dziakujem. Hazeta szyrycca biez upynku, szto dodaje achwoty pracawać.

Panu W. G-n-e-s-i. Za pisulku szczyra dziakujem, dy ab bolej prosim. Da nowaho hodu—należycca 55 kap.

Panu M. Moszku. Hroszy dajszli; wielmi dziakujem pasyłajem akuratna, tolki poczta nie zaŭsiody akuratna dastaŭlaje.

Panu A. Żuczkiewiczu. Prydatki da „Biełarusa" dawalisia tolki tym, chto wypisaŭ jaho prosta z redakcii, ko kali chto wypisawaje praz kniharni, tyja biaruć sabie czastku henych hroszy, a praz heta redakcija nia może pasyłać prydatkaŭ, bo musiłab z swajej kiszeni dapłaczawać za pierasyłku. Nidajszoŭszyja №№ pasyłajem.

Pani A. Perkouskaj. Prośim szyryć hazetu miż znajomymi i susiedziami. Za pamiać wielmi dziakujem.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.